

Witold Jemielity

Konkursy na beneficja w Królestwie Polskim 1817-1865 : (w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 38/3-4, 205-222

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

KONKURSY NA BENEFICJA W KRÓLESTWIE POLSKIM 1817-1865

(w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej)

Treść: Wstęp. I. Egzamin konkursowy: 1. Stan prawny, 2. Stan faktyczny; miejsce i czas, egzaminatorzy, kandydaci, przebieg egzaminu. II. Inne dokumenty: życiorys, opinia dziekana, świadectwo policyjne, świadectwo dozoru kościelnego, świadectwo nauczania religii, przysięga homagialna, tajne towarzystwa, urzędnik stanu cywilnego. Zakończenie.

WSTĘP

Obsada stanowisk kościelnych w Królestwie Polskim była wspólną sprawą Państwa i Kościoła. Zagadnienie to normował dekret króla Aleksandra I z 1817 r. i ukaz cara z 1865 r. Autor omawia pierwszy okres, sytuację po powstaniu styczniowym przedstawił w innym opracowaniu. Problem dotyczy całego Królestwa Polskiego, wskazana w podtytule diecezja jest przykładowa. Autor opierał się na ogólnych przepisach rządowych a stan faktyczny obrazował z terenu diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, którą utworzono w 1818 r. a istniała do pierwszej wojny światowej.

Temat był dotąd nieopracowany. Autor oparł się wyłącznie na źródłach rękopiśmiennych. Znajdują się one w Archiwum Diecezjalnym w Łomży. Są tutaj rozporządzenia kierowane do biskupa, korespondencja biskupa z komisją rządową wyznań religijnych i oświecenia publicznego, sprawozdania z przebiegu egzaminu, opinie dziekanów o kandydatach na probostwo, zaświadczenia policji o postawie księży podczas powstania, zaświadczenia dozoru kościelnego, akta urzędników stanu cywilnego i inne.

Opracowanie dzieli się na dwie części: egzamin konkursowy oraz inne dokumenty. Przy egzaminie omówiono stan prawny i stan faktyczny: miejsce i czas, egzaminatorzy, kandydaci, przebieg egzaminu. W drugiej części wymieniono świadectwa konieczne do mianowania księdza na konkretne probostwo: życiorys, opinia dziekana, zaświadczenia policji, dozoru kościelnego i dyrekcji szkolnej, nienależenie do tajnych towarzystw, prowadzenie akt stanu cywilnego.

I. Egzamin konkursowy

1. *Stan prawny*

W dekreście króla Aleksandra I z 6/18 marca 1817 r. omówiono obsadzenie miejsc wakujących w hierarchii duchownej, w tym trzy artykuły poświęcone egzaminowi konkursowemu na beneficja.

Art. 11. Biskupi ogłoszą w każdym roku egzaminy, przed wyznaczoną komisją zdawać będą kandydaci do urzędów duchownych. W oparciu o wyniki egzaminu i mając na uwadze obyczaje kandydatów, biskupi prześlą ich nazwiska do komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Art. 12. Jedynie kandydat umieszczony na tej liście otrzyma stanowisko. Do beneficjów kollacji rządowej biskup przedstawi trzech kandydatów z listy, dołączy opinię o ich życiu i obyczajach.

Art. 13. Do obsadzenia beneficjum w kollacji prywatnej nie wystarcza prezenta od kolatora. Przed udzieleniem instytucji biskup przedstawi komisji rządowej życiorys kandydata. W przypadku różnicy zdań między kolatorem a biskupem, spór rozstrzygnie komisja rządowa¹.

Szczegółowe przepisy w tej sprawie wydała 31 maja 1827 r. komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ujęła je w czternastu punktach.

1. W każdym roku odbędą się egzaminy dla ubiegających się o beneficja kościelne. Władza diecezjalna wyznaczy miejsce i czas.

2. Biskup deleguje na egzamin sędziego generalnego i dwóch egzaminatorów, przydzielili im do pomocy regensa i profesorów seminarium duchownego.

3. Kandydaci zdają egzamin z następujących przedmiotów: pisma świętego, teologii dogmatycznej, teologii moralnej, prawa kanonicznego i historii kościelnej.

4. Kandydat może prosić o zwolnienie z prawa kanonicznego i historii kościelnej, lub od jednego z nich, zawsze jednak ma składać egzamin z pozostałych przedmiotów.

5. Regens i profesorowie seminarium ułożą pytania do egzaminu oraz określą tematy kazań. Sędzia generalny i dwaj egzaminatorzy prześlą tematy duchowieństwu na trzy miesiące przed sprawdzianem. W kolejnych latach podawać inne tematy, zagadnienia.

6. Każdy kandydat złoży wcześniej życiorys, opinię dziekana o swych obyczajach i zaświadczenie, że przynajmniej rok był wikariuszem. Jeśli pochodzi z innej diecezji, dostarczy świadectwo od swego biskupa.

7. Każde pytanie z poszczególnych przedmiotów i treść kazania znajdą się na odrębnych kartkach jednakowego formatu.

8. Kandydat wyciągnie po jednej kartce z każdego przedmiotu i przedstawi zawarte tam zagadnienia. Podobnie pozna temat kazania. Na jego opracowanie przeznaczają się trzy godziny, można posiadać tylko pismo święte i konkordancję. Egzaminatorzy podzielą się opracowaniami i dokonają oceny.

¹ Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). *Zespół ogólny* (skrót: I), sygn. I 229 k. 58.

9. Kolejność zdawanych przedmiotów jest następująca: pismo święte, teologia, prawo kanoniczne i historia kościelna. Równocześnie przebywa na sali najwięcej pięciu zdających.

10. Po ukończeniu tego egzaminu, każdy z kandydatów wykaże się praktycznym sprawowaniem sakramentów i znajomością obowiązków proboszcza.

11. Następnego dnia sędzia generalny, dwaj egzaminatorzy i profesorowie ocenią większością głosów przydatność kandydata. Jeśli zdał egzamin teoretyczny a zastrzeżenie budzi jego postępowanie, winien być odrzucony. Podobnie uczynić z tym, który posiada dobrą opinię a nie wykazał się wiedzą. Jedynie kandydaci pozytywni znajdują się na liście, z podziałem na trzy grupy: zdali egzamin ze wszystkich pięciu przedmiotów; prosili o zwolnienie z prawa kanonicznego; zaliczyli teologię dogmatyczną, pismo święte i teologię moralną.

12. Przy każdym z przedmiotów podać ocenę: eminenter (celujący) za dokładne opanowanie materiału, sufficienter (dostateczny) za mniej dokładne, mediocriter (mierny) za słabe, ale zna źródła, do których może sięgnąć w potrzebie.

13. Po udanym egzaminie otrzyma kandydat świadectwo, na którym znajdują się oceny z przedmiotów, administrowania sakramentów, kazania i stanu obyczajów. Na świadectwie podpiszą się sędzia generalny i dwaj egzaminatorzy oraz złożą pieczęć.

14. Sędzia generalny przekaże biskupowi listy kandydatów. Jeden egzemplarz pozostanie w konsystorzu, drugi biskup przekaże komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, inne do właściwych komisji wojewódzkich. Wojewodowie powiadomią kolatorów prywatnych, iż na mocy dekretu królewskiego z 6/18 marca 1817 r. jedynie ci duchowni mogą otrzymać prezentę na wakujące beneficjum².

Komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydała wkrótce kilka wyjaśnień. Dnia 12 lipca 1817 r. stwierdziła, iż po trzech latach świadectwo traci ważność, kandydat na beneficjum winien poddać się kolejnemu egzaminowi. Dnia 14 lipca 1818 r. zwolniła od egzaminu doktorów teologii i prawa kanonicznego oraz pełniących urzędy komisarzy i radców wojewódzkich, 21 sierpnia 1818 r. jeszcze pracowników konsystorza: oficjała, surogata i assesorów oraz egzaminatorów diecezjalnych. Dnia 21 maja 1819 r. zastrzegła, iż nowowyświęceni nie mogą ubiegać się o beneficja rządowe i prywatne, muszą być wprawdzie dwa lata wikariuszami, 13 czerwca 1820 r. zwolniła od tego obowiązku studentów uniwersytetu warszawskiego, którzy potem wykładali dwa lata w seminarium duchownym lub szkole średniej³.

² ArŁm, sygn. I 229 k.2.

³ ArŁm, sygn. I 229 k. 7, 11, 18, 30, 58.

Dnia 28 września/10 października 1847 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych ustosunkowała się szczególnie do beneficjów kollacji prywatnej. Przytoczyła dekret królewski z 6/18 marca 1817 r., rozporządzenie komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 12 lipca 1817 r. i kolejne rozporządzenia. Jednakże niektórzy duchowni uzyskują prezenty od kolatorów chociaż nie spełnili wymaganych warunków, nawet nie znajdowali się na liście kandydatów. Powoduje to spory biskupa z kolatorami, naraża władze rządowe na kłopotliwe korespondencje, uniemożliwia otrzymanie beneficjum przygotowanym kandydatom. Dlatego komisja spraw wewnętrznych i duchownych zarządziła aby: biskupi informowali duchowieństwo o zwolnionych probostwach; chętni księża składali podania do biskupa; nowowyświęceni ubiegali się o probostwo dopiero po trzech latach pracy przy kościele parafialnym; biskupi oznaczali czas do konkursu, poczem składali listę kandydatów, dając pierwszeństwo najlepiej zdającym egzamin; biskupi przekazywali kolatorom prywatnym listę najgodniejszych księży zastrzegając, iż tylko jednemu z tych mogą udzielić prezentę a ubocznie prezentowani nie zyskają uznania władzy diecezjalnej; świadectwo z egzaminu konkursowego było ważne tylko trzy lata a oceny z przedmiotów teologicznych należały do pierwszej klasy; każdy proboszcz przenosząc się z jednego probostwa na inne podlegał konkursowi w formie przepisanej; kandydaci na probostwo obok przygotowania teoretycznego odznaczali się obyczajami i dobrym sposobem myślenia, czym dadzą wiernym przykład postępowania⁴. W 1856 r. administrator diecezji przypominał księżom to rozporządzenie⁵.

Dnia 9/20 maja 1854 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych wyliczyła dokumenty, jakie winien złożyć kandydat na probostwo przystępując do egzaminu konkursowego, mianowicie: własnoręczny życiorys poświadczony przez konsystorz; zaświadczenie o wykonaniu przysięgi homagialnej; stwierdzenie iż nie należał do tajnych stowarzyszeń; opinię dziekana o swoim postępowaniu i wypełnianiu obowiązków; jeśli dotąd prowadził akta metrykalne to ocenę tej pracy z sądu pokoju; dotychczasowi proboszczowie świadectwo dozoru kościelnego o stanie funduszu parafii i budowli plebańskich; uczący religii w szkole świadectwo kierownika szkoły o wypełnieniu obowiązków. Administrator diecezji, ks. Bonawentura Butkiewicz przekazał księżom wiadomość i zastrzegł, iż bez tych dokumentów nie zostaną przyjęci do egzaminu konkursowego. Wezwał dziekanów, aby dokładnie i obiektywnie oceniali postępowanie i pracę księży. Kolejny administrator diecezji, ks. Jakub Choiński powtórzył to samo w 1856 i 1858 r., wymienił wszystkie punkty⁶.

⁴ ArŁm, sygn. I 229 k. 58.

⁵ ArŁm, sygn. I 229 k. 68.

⁶ ArŁm, sygn. I 229 k. 62, 63, 65, 66, 81.

2. Stan faktyczny a Miejsce i czas

W dekreście królewskim z 1817 r. określono ogólnie czas – w każdym roku a nie wspomniano o miejscu. To drugie wydawało się być oczywiste – w centrali diecezjalnej. Jednakże z powodu znacznej odległości lub z innych przyczyn odbywał się nie zawsze w mieście biskupim.

W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej do 1837 r. istniały dwa konsystorze: łomżyński dla parafii z diecezji płockiej i łuckiej (repartycja łomżyńska) oraz litewski dla parafii z diecezji wileńskiej i żmudzkiej (repartycja litewska). Kolejni biskupi mieszkali w Warszawie, dopiero bp Paweł Straszyński w 1837 r. osiadł w Sejnach i utworzył w tym mieście jeden konsystorz dla całej diecezji, tak było do pierwszej wojny światowej⁷. Każdy z obu konsystorzy przeprowadzał egzamin dla swojego okręgu: konsystorz łomżyński w klasztorze Kapucynów w Łomży, konsystorz litewski w kilku miejscowościach, gdzie aktualny oficjał konsystorza był proboszczem, konsystorz sejneński dla całej diecezji w Sejnach. W 1858 r. znów ustalono dwa miejsca: w Sejnach dla repartycji litewskiej i w Tykocinie dla repartycji łomżyńskiej. Po powstaniu styczniowym wspólnym miejscem dla wszystkich były Sejny. W czasie istnienia dwóch konsystorzy wyraźnie rozgraniczano ich kompetenje. Wprawdzie w 1830 r. konsystorz litewski wyegzaminował obcego sobie ks. Kochańskiego z Rajgrodu, ale usprawiedliwił się pogranicznym położeniem tej parafii i szybką potrzebą zaświadczenia o egzaminie⁸.

Data egzaminu nie była stała. O wyznaczonym dniu konsystorz powiadamiał obiegnikami. Przesyłał informację do dziekana, ten do najbliższego proboszcza, on posłańcem do kolejnego i w ciągu niedługiego czasu pismo wracało do dziekana i do konsystorza. Chętni do składania egzaminu zaznaczali to na obiegniku. Dzięki temu np. w 1822 r. konsystorz łomżyński wiedział, że przybędzie trzech kandydatów⁹. W 1836 r. konsystorz litewski w ten sposób powiadamiał o dodatkowym egzaminie na konkretne probostwo, które należało szybko obsadzić. Księża znali już inną datę egzaminu na ten rok, umieszczoną w rubrycelli. W następnych latach podawano zawsze miesiąc i dzień egzaminu poprzez ten rocznik diecezjalny, jeden termin na rok przeważnie w czerwcu, od 1843 r. dwa terminy. W 1857 r. zauważono, że 17 czerwca wypadł w oktawie Bożego Ciała i dodatkowo poinformowano o przeniesieniu egzaminu na 24 tego miesiąca. Po powstaniu styczniowym

⁷ W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*, Lublin 1972 s. 57.

⁸ ArŁm, sygn. I 229 k. 80, 82; sygn. I 237 k. 8; sygn. I 238 k. 3; sygn. I 239 k. 91. *Elenchus cleri saecularis ac regularis dioecesis augustoviensis seu sejnensis za lata 1870-1912*.

⁹ ArŁm, sygn. I 237 k. 68, 146, 218.

umieszczano w rubrycelli zawsze dwa terminy: w maju lub czerwcu oraz w październiku¹⁰.

Konsystorz niejednokrotnie przypominał o zdawaniu egzaminu w urzędowo określonym miejscu i czasie np. w 1820 r. ostrzegł księży, iż nie przyjmie żadnego prywatnego egzaminu, w 1825 r., iż w żadnym przypadku nie mogą odbywać się egzaminy prywatne. W 1854 r. stwierdził, iż niektórzy z kandydatów opuszczają wyznaczone terminy a przybywają pojedynczo, oni nie będą przyjmowani, jest to niezgodne z przepisami rządowymi. W uzasadnionych okolicznościach konsystorz wyznaczał nadzwyczajny termin, np. w 1823 r. kolatorzy w Jabłonki dali prezentę ks. Gruzewskiemu, sekretarzowi konsystorza, który chciał szybko objąć parafię. „A tak konsystorz zniewolony został od tegoż kapłana przyjąć kwalifikację”. W 1830 r. w repartycji litewskiej odbyły się dwa egzaminy dodatkowe, zaważowały probostwa i nie było wykwalifikowanych kandydatów do ich obsadzenia. W 1859 r. ks. W. Jastrzębski otrzymał prezentę do Dobrzyjałowa, zbliżał się czas zasiewów wiosennych, konsystorz przyspieszył mu egzamin¹¹. Po powstaniu styczniowym rząd zniósł prawo patronatu, obowiązywały inne zasady mianowania na beneficja, nie wspomniano o egzaminach dodatkowych.

b. Egzaminatorzy

W omawianej diecezji co roku drukowano w schematyzmach nazwiska egzaminatorów, odrębnie dla repartycji łomżyńskiej i litewskiej, w pierwszej cztery osoby, w drugiej sześć-osiem nazwisk. Od lat pięćdziesiątych nie wyodrębniano repartycji, dając razem sześć-osiem osób. Przewodniczącym był zawsze oficjał konsystorza, egzaminatorami pracownicy konsystorza, profesorowie seminarium sejneńskiego i tykocińskiego, niekiedy proboszczowie. Duże zmiany zaszły po powstaniu styczniowym, odjęto uprawnienia konsystorzowi a przekazano kapitule katedralnej. Aż do pierwszej wojny światowej wymieniano w schematyzmach nazwiska czterech prałatów i ośmiu kanoników. Niektórzy z nich pracowali w konsystorzu i seminarium, ale władza egzaminowania na beneficja kościelne wynikała z przynależności do kapituły.

W wyjątkowych przypadkach konsystorz delegował inne osoby, np. w 1822 r. oficjał i jeden egzaminator nie mogli przybyć do Łomży. Wówczas konsystorz zlecił tę pracę drugiemu egzaminatorowi, który dla spisania formalności korzystał z pomocy sekretarza; może potem dwaj nieobecni egzaminatorzy podpisali listę. W 1835 r. wszyscy trzej egzaminatorzy byli przeszkodzeni. Konsystorz upoważnił regensa seminarium i dwóch profeso-

¹⁰ ArŁm, sygn. I 229 k. 77. *Elenchus* z lat 1820-1914.

¹¹ ArŁm, sygn. I 229 k. 65, 79; sygn. I 237 k. 270; sygn. I 238 k. 3; sygn. I 239 k. 63, 89; sygn. I 416 k. 218.

rów, oni też podpisali listę ocen. W 1859 r. administrator diecezji, ks J. Choiński prosił proboszcza z Zambrowa, aby dobrał sobie dwóch egzaminatorów wymienionych w rubryceli i sprawdził wiadomości ks. W. Jastrzębskiego¹².

Obowiązki egzaminatorów spełniali więc kapłani postawieni w hierarchii kościelnej. Wyboru takich osób domagała się od biskupa komisja rządowa. W 1819 r. stwierdziła, iż w wielu miejscach egzaminy odbywały się zdawkowo. Niech biskup wybierze na egzaminatorów osoby odpowiednie i sprawdzi wykonywanie przez nich zadania. Każdy egzaminator zaznaczy w protokóle swoją opinię o wiadomościach kandydata. Gdy ten nie sprawdzi się w przyszłości, komisja rządowa poprosi o protokół i wyrobi zdanie o egzaminatorze, uzna go niezdolnym do awansów kościelnych¹³. Zachowało się wiele protokółów, wszyscy trzej podpisywali się pod wspólnymi ocenami¹⁴.

c. K a n d y d a c i

Do egzaminu przystępowali księża pełniący różne funkcje, np. w 1827 r. kommandarze 4, wikariusze 4, prefekt 1; 1828 r. wikariusze 3, administrator 1; 1829. wikariusze 2, administrator 1, prefekt 1, altarysta 1, sekretarz konsystorza 1; 1830 r. proboszczowie 3, administratorzy 2, sekretarze konsystorza 2, audytor biskupa 1; 1836 r. administratorzy 14, wikariusze 11, dziekani 3, proboszczowie 3, rządcy kościoła 3, profesorowie seminarium 2¹⁵.

Wydaje się, iż będący już proboszczami przechodząc na inną parafię uważali się być zwolnieni od egzaminu. W 1828 r. w protokóle egzaminu dwaj księża mieli oceny a trzeci nie, tylko uwagę: „jako proboszcz już dawniej został ukwalifikowany”¹⁶. W dwa lata potem bp M. Manugiewicz oznajmił wszystkim księżom, iż warunkiem nieodzownym otrzymania beneficjum jest złożenie egzaminu; i tym razem stawili się na egzamin proboszczowie¹⁷. W 1833 r. tenże biskup przypomniał, iż zaświadczenie o egzaminie uzyskane prywatnie jest nieważne, sprawdzian musi dokonać się wobec wszystkich egzaminatorów i w przepisany czasie¹⁸.

Starsi i zasłużeni księża stronili od egzaminu publicznego. W 1835 r. bp St. Choromański przyznał, iż jest to dla nich rodzaj upokorzenia, gdy przystąpią do egzaminu razem z młodymi. Ale nie można inaczej, wymaga tego prawo kościelne i pilnuje rząd. Niechby egzaminatorzy potraktowali dziekanów

¹² ArŁm, sygn. I 229 k. 79; sygn. I 237 k. 218; sygn. I 240 k. 6

¹³ ArŁm, sygn. 229 k. 48; sygn. I 237 k.4.

¹⁴ ArŁm, sygn. I 237 k. 270; sygn. 238 k. 97, 101, 116, 131; sygn. I 239 k. 143.

¹⁵ ArŁm, sygn. I 238 k. 51; sygn. I 239 k. 17, 61, 79, 155; sygn. I 240 k. 42,66.

¹⁶ ArŁm, sygn. I 239 k. 1.

¹⁷ ArŁm, sygn. I 229 k. 43

¹⁸ ArŁm, sygn. I 28 k. 59.

„konfidencyjnie”. Gdyby ich egzamin odbył się nie wspólnie z młodymi, dano by okazję zazdrosnym, złośliwym i intrygantom¹⁹. I właśnie w tymże 1836 r. kilku dziekanów i proboszczów stawilo się na egzamin publiczny, jak podano wyżej.

Opór trwał nadal. W 1856 r. administrator diecezji, ks. M. Błocki stwierdzał, iż księża starają się u kolatorów o prezentę, wchodzą w zarząd parafii, zagospodarowują się, a nie przybywają na wspólny egzamin, chcą zdawać pojedynczo, są nieprzygotowani. To jest niezgodne z postanowieniem Soboru Trydenckiego (rozdział 18 sesja 24 de Reformatione) i z przepisami rządowymi, przypomnianymi w 1847 r.²⁰ Komisja rządowa powoływała się tylko na prawo państwowe. W 1855 r. administrator diecezji, ks. B. Butkiewicz przedstawił na probostwo Suwałki ks. P. Wierzbowskiego, kierownika kancelarii konsystorskiej. W dokumentacji pominął świadectwo egzaminu konkursowego. Komisja rządowa poleciła nadesłać świadectwo, nie przyjęła tłumaczenia administratora diecezji, iż według zwyczaju kierownik kancelarii nie składa egzaminu. Powołała się na postanowienie królewskie z 1817 r. i rozporządzenie z 1847 r. Ks. P. Wierzbowski złożył egzamin, świadectwo przesłano do Warszawy²¹.

d. Przebieg egzaminu

W 1817 r. komisja rządowa podała szczegółowe przepisy o samym egzaminie. To rozporządzenie obowiązywało przynajmniej do powstania stycziowego. Oto stosowanie w praktyce woli rządu.

W 1820 r. konsystorz łomżyński obiegnikiem powiadomił księży o terminie egzaminu, dołączył pytania dla pięciu zdawanych przedmiotów i tematy kazań. Przybyło pięciu księży, na znak dzwonka zebrał się wszyscy w sali, jeden z egzaminatorów odczytał rozporządzenie komisji rządowej, kandydaci ciągnęli kartki z pytaniami, oddzielnie dla każdego przedmiotu. Następnie odbył się egzamin praktyczny z administrowania sakramentów, prowadzenia akt stanu cywilnego i innych obowiązków proboszczowskich. Na koniec kandydaci wyciągnęli kartki z tematami kazań, dano im dwie godziny na pisanie. Ten sam porządek obowiązywał w Łomży w 1823 r. (trzech księży), 1826 r. (trzech), 1827 r. (dziewięciu), 1832 r. (czterech); w ostatnim roku pisano kazanie trzy godziny. Podobnie przebiegał egzamin w konsystorzu litewskim, w 1829 r. sześciu księży zdawało przez sześć godzin egzamin ustny i pisemny²².

Jak wspomniano, od 1837 r. wszyscy księża przybywali do Sejna a od 1858 r. do Sejna i Tykocina. Administrator diecezji, ks. J. Choiński wyjaśnił, iż

¹⁹ ArŁm, sygn. I 240 k. 21.

²⁰ ArŁm, sygn. I 229 k. 66.

²¹ ArŁm. *Zespół parafialny* (skrót: II), sygn. II 519.

²² ArŁm, sygn. I 237 k. 79; sygn. I 238 k. 5, 31, 36, 51; sygn. I 239 k. 61, 63.

w drugim miejscu należy postępować jak praktykuje się w Sejnach. Pierwszego dnia najpóźniej o godzinie dziewiątej jest egzamin pisemny z pięciu przedmiotów pod okiem jednego lub dwóch egzaminatorów. Jeśli przybędzie niewielu kandydatów i zdążą napisać przed obiadem, nastąpi egzamin ustny, będzie trwał do wieczora a nawet w dniu następnym. Z kolei rozda się kartki z tematami kazań, niech napiszą chociażby krótko, ale bez pomocy podręczników. Po dopełnieniu wszystkich wymagań spotykają się sami egzaminatorzy, każdy wypowiada swoje zdanie i podpisują protokół. Ks. J. Choiński polecił zwrócić szczególnie uwagę na znajomość przepisów o aktach stanu cywilnego. Wikariusze niechętnie pomagają proboszczom w prowadzeniu akt, potem robią błędy, rząd obwinia ich i władzę diecezjalną²³.

Kandydaci otrzymywali wcześniej pytania do egzaminu. Były to szczegółowe zagadnienia z pisma świętego, teologii dogmatycznej, teologii moralnej, prawa kanonicznego i historii kościelnej, przeważnie po dziesięć zagadnień dla każdego przedmiotu. W 1825 r. podano następujące tematy kazań: życie chrześcijańskie, ugruntowanie się w wierze, obowiązek głoszenia ewangelii, chrzest, bierzmowanie, tajemnica ołtarza, sakrament pokuty, kapłaństwo, małżeństwo, namaszczenie chorych. Zachowało się wiele opracowań kazań, są na nich podpisy egzaminatorów²⁴.

Oceny z poszczególnych przedmiotów, kazania, udzielania sakramentów i z „obyczajów” znajdują się na wspólnej liście; ponadto każdy ze zdających otrzymywał odrębne świadectwo. Stosowano skalę ocen: eminenter, sufficienter i mediocriter lub po polsku celujący, dostateczny i mierny. Najwięcej było drugich ocen, w 1836 r. nawet dziekani otrzymali dostateczny z przedmiotów teologicznych. Kandydaci mogli prosić o zwolnienie z prawa kanonicznego i historii kościelnej, ale zdarzało się to wyjątkowo. Pod koniec stulecia nie wymieniano na listach historii kościelnej²⁵.

Stopień dostateczny wystarczał w zasadzie do zaliczenia egzaminu, ale nie zawsze. W 1827 r. dwaj kandydaci otrzymali taką ocenę również z udzielania sakramentów i obyczajów. Bp M. Manugiewicz polecił powtórzyć egzamin. W 1832 r. tenże biskup ubolewał, że za wyjątkiem dwóch, inni mieli dostateczny. Powinni odczytać ostatni list pasterski, by przekonać się, jak słabo są przygotowani do posługi kapłańskiej. W 1835 r. jeden ze zdających otrzymał mediocriter z teologii moralnej i prawa kanonicznego, ale egzaminatorzy uznali go jako zdatnego do objęcia beneficjum. Kiedy jednak w rok potem ks. J. Pieniążek miał taki stopień z trzech przedmiotów, bp St. Choromański nie uznał egzaminu. Podobnie w 1857 r. konsystorz kazał ks.

²³ ArŁm, sygn. I 229 k. 81.

²⁴ ArŁm, sygn. I 237 k. 5, 14, 83, 153, 159; sygn. I 238 k. 4; sygn. I 416 k. 342.

²⁵ ArŁm, sygn. I 237 k. 156; sygn. I 238 k. 97, 101, 116, 131; sygn. I 239 k. 17, 61.
Akta osobiste ks. Szymona Warkaló. Akta osobiste ks. Władysława Palukałtysa.

St. Brzóska powtórzyć egzamin²⁶. Wysokie wymagania postawił w 1836 r. bp St. Choromański. Pierszeństwo w objęciu probostwa zastrzegł dla celujących, po nich będzie przedstawiał dostatecznych a mierni powtórzą egzamin, aż otrzymają wyższą ocenę. Biskup jednak zastrzegł się, iż przy braku kandydatów weźmie także ich pod uwagę przy nominacjach na administratorów²⁷.

Otóż wielu księży posiadało jedynie tytuł kommandarza (rządcy) i administratora. Na te stanowiska mianował sam biskup, egzamin konkursowy nie był tu konieczny. Przed 1863 r. w diecezji augustowskiej co trzecią parafią kierowali tacy księża²⁸. Może był to wyraz oporu wobec rządu, np. w 1830 i 1834 r. księża nie przybyli na egzamin, w 1866 r. rząd usunął z Kalwarii ks. K. Bołdoka, bp K. Łubieński ogłosił konkurs na to probostwo, nikt się nie zjawił²⁹.

Wynikami egzaminu interesowała się komisja rządowa. Jedna lista ocen z podpisami egzaminatorów pozostawała w konsystorzu, drugą listę wysłano do Warszawy. Bp P. Straszyński zaniedbał się w tym względzie, w 1843 r. otrzymał upomnienie, komisja rządowa przypomniała artykuł 11 dekretu z 1817 r. i zażądała regularnego nadsyłania list z egzaminu konkursowego³⁰. Komisja rządowa interesowała się obsadą parafii przez nowych kommandarzy i administratorów. W 1829 r. powiadomiła biskupa, aby przysyłał ich nazwiska, rozporządzenie powtórzyła w 1836 r.³¹.

Również o wyborze egzaminatorów powiadamiano władze cywilne, np. w 1819 r. bp J. Gołaszewski pisał do komisji rządowej i komisji województwa augustowskiego, iż powierzył obowiązki egzaminatorów konkursowych trzem wymienionym z nazwiska księżom³².

Świadczenie egzaminu konkursowego dawało możliwości ubiegania się o beneficjum w kollacji rządowej i prywatnej. Kolatorzy nie zawsze znali księży, nie wiedzieli którzy posiadają uprawnienia i są chętni do objęcia parafii. Pośredniczył w tym konsystorz oraz znaleziono dodatkowy sposób informowania. W poszczególnych województwach drukowano pismo urzędowe Dziennik Wojewódzki, i tam umieszczano nazwiska księży. W 1818 r. komisja rządowa potwierdziła odbiór listy egzaminacyjnej trzynastu księży i sugerowała przesłanie ich nazwisk do Dziennika Województwa Augustowskiego. Możliwość ogłaszania przechodziła stopniowo w obowiązek. Po odbytych egzaminie konsystorz łomżyński przesyłał biskupowi dodatkową listę, aby przekazał ją do Dziennika „stosownie do rozporządzeń krajo-

²⁶ ArŁm, sygn. I 229 k. 76; sygn. I 238 k. 99; sygn. I 239 k. 111, 118, 136.

²⁷ ArŁm, sygn. I 240 k. 19.

²⁸ ArŁm, sygn. I 234 k. 50

²⁹ ArŁm, sygn. I 234 k. 15; sygn. I 238 k. 131; sygn. I 239 k. 143.

³⁰ ArŁm, sygn. 229 k. 9, 19, 38, 51, 55.

³¹ ArŁm, sygn. I 240 k. 17.

³² ArŁm, sygn. I 237 k. 1.

wych”. W 1832 r. komisja rządowa zatrzymała w swoim archiwum nadesłaną listę a poleciła przesłać drugi egzemplarz listy do Dziennika³³.

Kolatorzy nie znali księży a ci z opóźnieniem dowiadywali się o wakujących beneficjach. W 1820 . komisja rządowa stwierdziła, iż księży skarżyli się na to. Gdyby odtąd zgłosił się tylko jeden kandydat na probostwo, należało powtórzyć ogłoszenie. Biskup miał włączyć do dokumentów obiegnik z podpisami księży. W miesiąc potem komisja rządowa zmieniła ostatnią informację. Ogłoszenie o wakansie odbywać się będzie przez Dziennik Wojewódzki a nie przez obiegnik. Biskup przedstawi kandydatów po upływie sześciu tygodni od ogłoszenia, dołączy egzemplarz Dziennika. Odtąd konsystorz podawał do komisji wojewódzkiej zaistniałe wakanse a ta powodowała ogłoszenie w Dzienniku, np. że w Kolnie zmarł proboszcz Mateusz Milewski, w Jedwabnem proboszcz Józef Filipkowski³⁴.

II. Inne dokumenty

1. *Życiorys*

Kandydat do egzaminu zawsze przedstawiał własnoręcznie napisany życiorys. Uwzględniał w nim następujące dane: miejsce i rok urodzenia, gdzie się uczył i ile klas skończył, w którym seminarium przebywał i jak długo, który biskup go wyświęcił, gdzie pracował jako kapłan. Zachowało się bardzo wiele życiorysów, po łacinie i po polsku, obszernych i skrótowych. Kandydat potwierdzał wiarygodność danych swoim podpisem, dodatkowo czynił to oficjał konsystorza, składał swój podpis i przykładał pieczęć. Życiorysy mogą służyć do szczegółowych opracowań np. częstotliwość zmian placówek, po ilu latach pracy wikariusze awansowali na probostwo, pochodzenie społeczne księży (szlachta, chłopci)³⁵. Powiadamiając o miejscu i dacie egzaminu, konsystorz przypominał o dostarczeniu życiorysu, jako bezwzględnie koniecznego dokumentu³⁶.

2. *Opinia dziekana*

W rozporządzeniu z 1817 r. podano, iż kandydat przedstawi egzaminatorom opinię dziekana o swoich obyczajach i gdyby nawet zdał egzamin teoretyczny a zastrzeżenie budziło jego postępowanie, winien być odrzucony. W następnych latach konsystorz zawsze wymagał opinii dziekana, był to

³³ ArŁm, sygn. I 229 k. 19, 52; sygn. I 238 k. 53, 98; sygn. I 239 k. 19, 94.

³⁴ ArŁm, sygn. I 229 k. 26, 40; sygn. I 237 k.27, 35, 64, 73.

³⁵ ArŁm, sygn. I 237 k. 1 n.

³⁶ ArŁm, sygn. I 237 k. 55; sygn. I 238 k. 3; sygn. I 240 k. 32; sygn. I 416 k. 131, 341.

jeden z podstawowych dokumentów. Kiedy w 1819 r. dwaj księża nie złożyli tego świadectwa, odłożono im egzamin³⁷.

Zachowało się wiele takich opinii, oto kilka przykładów. Dziekan wizneński, Mateusz Głowiński stwierdzał, że Walenty Zaleski pracował gorliwie w Wiźnie jako wikariusz i zachowywał się poprawnie. Dziekan sejneński, Stanisław Gutowski: ks. Onufry Wojtkiewicz był w dekanacie ponad jedenaście lat, okazywał gorliwość pasterską, jego osobiste życie stanowiło przykład dla otoczenia. Dziekan wysocki, Ignacy Tymiński: Jan Stypułkowski był sześć lat wikariuszem w Kuleszach Kościelnych, chętnie głosił kazania i udzielał sakramentów, budował parafian pobożnością, trzeźwością i całym zachowaniem. Dziekan augustowski, Józef Szumowicz: Jakub Choiński wikariusz w Bargłowie dokładnie spełniał obowiązki, prowadził nieposzlakowane życie. Każdy z dziekanów podpisywał się i składał pieczęć dziekańską. W 1825 r. oficjał konsystorza litewskiego, bp Polikarp Marciejewski zestawiał na liście dwadzieścia nazwisk. Oto kilka charakterystycznych zdań: ks. Wincenty Paszkiewicz – rozsądny gdy spokojny, za porywczy, rozgniewany; ks. Franciszek Żukowski – bogobojny, cnotliwy, nieobszernych wiadomości, ale rozsądny i umiarkowany; ks. Rafał Lasewicz – uczony, pracowity, obyczajny i nigdy nienotowany; ks. St. Strzałkowski – cnotliwej duszy i słodkiego charakteru, czytający zawsze i z korzyścią, statecznie cnotliwy i bardzo rozsądny³⁸. Księża zatrudnieni poza parafią dostarczali opinię swoich bezpośrednich przełożonych, np. rektor szkoły wojewódzkiej sejneńskiej stwierdzał, że ks. Maciej Hellmann spełniał gorliwie i z pożytkiem obowiązki nauczyciela³⁹.

3. Świadectwo policyjne

Lojalność wobec rządu ujawniała się szczególnie podczas powstań. W różnej formie uczestniczyło w nich wielu księży⁴⁰. Odczuwali to przy ubieganiu się o stanowiska kościelne. Jeszcze w czasie trwania powstania listopadowego bp M. Manugiewicz otrzymał polecenie komisji rządowej, by dołączać szczegółowe świadectwo, że kandydat na beneficjum nie brał udziału w rewolucji⁴¹. O takowe zaświadczenie ubiegali się wszyscy księża, niezależnie od konkursów na beneficja. Konsystorz dawał je dziekanom, ci księżom, na papierze stemplowym, z podpisem i pieczęcią⁴². Rząd nie do końca ufał takim zaświadczeniom. W czerwcu 1834 r. komisja rządowa

³⁷ ArŁm, sygn. I 237 k. 12, 55; sygn. I 238 k. 3; sygn. I 240 k.32

³⁸ ArŁm, sygn. 232 k. 2; sygn. I 237 k. 13, 62, 93; sygn. I 239 k. 34, 37, 43, 59.

³⁹ ArŁm, sygn. I 239 k. 55.

⁴⁰ W. Jemielity, *Duchowieństwo w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej a powstania w XIX wieku*, Rocznik Białostocki 1994, t. 18, s. 137-162.

⁴¹ ArŁm, sygn. I 229 k. 44.

⁴² ArŁm, sygn. I 213 c k. 2, 4.

wyraźnie pisała, iż musi wiedzieć, czy duchowni promowani na godności czy parafie cieszą się zaufaniem, czy są lojalni wobec rządu, co szczególnie okazało się podczas powstania. Najlepiej są zorientowani naczelnicy wojenni w powiatach i oni wręczą świadectwo osobie zainteresowanej. Ale taki sposób załatwiania stwarzał okazję do nadużyć. Już w sierpniu tego roku komisja rządowa zdecydowała, że biskup prześle inne dokumenty a naczelnik wojenny jedynie powiadomi, że on sam porozumie się z Warszawą. Komisja rządowa jako powód zmiany decyzji podała, iż dawny sposób załatwiania powodował stratę czasu⁴³.

Zachowały się zaświadczenia, np. prezydent miasta Suwałk stwierdzał, że ks. Augustyn Paskiewicz przez całe powstanie pracował w Suwałkach. Dobre świadectwo dała temu wikariuszowi i komisja województwa augustowskiego. Ks. Jerzy Sperowski przedstawił zaświadczenie wójta gminy potwierdzone przez komisarza obwodu. Ks. Michał Bujniewicz dostarczył świadectwo burmistrza miasta Szczuczyna, poświadczone przez naczelnika powiatu i komisję województwa augustowskiego⁴⁴. Kiedy w 1834 r. bp St. Choromański przedstawił ks. Jakuba Gawińskiego na probostwo Urdomin i nie załączył opinii o jego postawie politycznej, otrzymał z komisji rządowej upomnienie. W rok potem przedstawiając kandydata do Białaszewa powiadomił o tym naczelnika wojennego. Ten odpisał biskupowi, iż przesłał do Warszawy przychylną opinię o kandydacie⁴⁵. Nawet po dwudziestu latach udział w powstaniu był głównym zarzutem. W 1851 r. administrator diecezji przedstawił ks. Grudzińskiego do funkcji dziekana. Komisja rządowa odpowiedziała, iż kandydat służył w wojsku powstańczym⁴⁶.

Rok 1846 przebiegał w Królestwie Polskim spokojniej. Jednakże kilku księży z diecezji augustowskiej powędrowało na wygnanie w głąb Rosji. Po dziesięciu latach wrócili do diecezji. Ks. Augustyn Radziński jeszcze w 1867 r. nie otrzymał zgody na objęcie parafii Rumbowicze. Gubernator suwalski zmienił zdanie po interwencji bpa K. Łubieńskiego, który tłumaczył, że ksiądz dopuścił się przekroczenia w młodym wieku, pokutował na Syberii, podczas powstania styczniowego zachowywał się poprawnie. Ks. Franciszek Andrzejewski w 1861 r. otrzymał parafię Słowiki, ale namiestnik Królestwa Polskiego pozostawił go pod nadzorem policji⁴⁷.

Po powstaniu styczniowym rząd przejął całkowitą kontrolę nad obsadą beneficjów kościelnych, w kraju trwał do pierwszej wojny światowej stan wojenny, nie wymagano zaświadczeń o lojalności księży wobec rządu.

⁴³ ArŁm, sygn. I 229 k. 141, 144; sygn. I 240 k. 1.

⁴⁴ ArŁm, sygn. I 239 k. 129, 131, 149.

⁴⁵ ArŁm, sygn. II 565; sygn. II 29 k. 82, 87.

⁴⁶ ArŁm, sygn. I 179 k. 96.

⁴⁷ ArŁm, sygn. II 543; sygn. II 482.

4. Świadectwo dozoru kościelnego

Zgodnie z postanowieniem króla Aleksandra I z 1823 r., dozór kościelny odpowiadał za wznoszenie i reperację kościołów oraz przyległych zabudowań. Rola proboszcza sprowadzała się do troski o zabudowania plebańskie⁴⁸.

W 1832 r. komisja rządowa powiadomiła bpa M. Manugiewiczza, iż proboszczowie w parafiach kollacji rządowej chcący przejść na inne probostwo mają składać jeszcze jedno zaświadczenie. Niektórzy proboszczowie zaniedbują reperacji budowli, a kiedy te są w złym stanie chcą odejść w lepsze warunki. Dozór kościelny oceni stan zabudowań, a jego świadectwo potwierdzi komisarz obwodowy. Ten dokument prześle biskup do komisji rządowej⁴⁹. Tak też się działo, np. w 1836 r. prezes dozoru kościelnego parafii Syntowty stwierdził, że dotychczasowy proboszcz Wincenty Garbowski zbudował plebanię i pozostawia w dobrym stanie zaplecze gospodarcze. Pan Bartkowski podpisał się i przyłożył pieczęć dozoru kościelnego⁵⁰.

5. Świadectwo nauczania religii

W pierwszej połowie XIX wieku szkoły elementarne, zwane też parafialnymi, znajdowały się w pobliżu świątyni. Bezpośrednia troska o szkołę ciążyła na dozorze kościelnym, w skład którego wchodziło kilku znaczących mieszkańców. W 1834 r. powołano tzw. opiekuna, księdza lub właściciela majątku. Przeważnie funkcję tę spełniał proboszcz lub wikariusz, była ona uciążliwa z racji ściągania od mieszkańców podatku na rzecz danej szkoły. Opiekun nadzorował pracę nauczyciela, sam dosyć często uczył religii, ale nie musiał tego robić. Szkoły powstawały i zanikały, mały procent dzieci korzystał z nauki. Po powstaniu stycziowym opiekę nad szkołami przejęły gminy, księżom wzbroniono wstępu do szkół⁵¹.

W listopadzie 1836 r. pojawiło się nowe wymaganie od kandydatów na beneficja, mieli dostarczyć zaświadczenie od władzy szkolnej, że uczyli religii w szkole parafialnej. Gdyby takowa nie istniała, dozór parafialny stwierdzał, że ksiądz katechizował dzieci w świątyni. W tymże 1836 r. konsystorz przedstawiając trzech kandydatów na probostwo Pokojnie nie załączył takich dokumentów. Komisja rządowa poleciła uzupełnić dane. Dozór kościelny już wcześniej wystawiał świadectwa, ale na wyraźną prośbę zainteresowanego, np. w 1830 r., że ks. Jerzy Mickiewicz przez sześć lat

⁴⁸ W. Jemielity, *Dozory kościelne w Królestwie Polskim*, Prawo Kanoniczne 1993, t. 36, nr 3-4, s. 171-184.

⁴⁹ ArŁm, sygn. I 229 k.47; sygn. I 240 k. 32

⁵⁰ ArŁm, sygn. I 239 k. 120; sygn. I 242 k.82.

⁵¹ W. Jemielity, *Parafialne szkoły elementarne w guberni augustowskiej 1815-1848*, Rocznik Białostocki 1974, t. 12, s. 233 n. Tenże, *Szkoły powszechne w powiatach ostrołęckim i ostrowskim 1795-1939*, Ostrołęka 1991, s. 3 n. Tenże, *Szkolnictwo w Guberni Łomżyńskiej*, Warszawa 1994, s. 1 n.

pracował w Poniemoń Fergissa, był pilny, gorliwy, pracowity, systematyczny w nauczaniu. Po 1836 r. czynił to z urzędu, np. dozór z Kobyłina „stosownie do urzędzeń krajowych” stwierdził, że wikariusz St. Konopka „katechizował z zadowoleniem słuchaczy”; dozór w Płonki – ks. Bartłomiej Klimaszewski katechizował dzieci i z ambony dorosłych; dozór z Wierzbolowa – ks. Sipajło przez cztery lata katechizował dzieci; dyrektor gimnazjum w Łomży – ks. Leopold Ramotowski będąc wikariuszem w Zambrowie uczył religii w szkółce parafialnej⁵².

6. Przysięga homagialna

Mieszkańcy Księstwa Warszawskiego a potem Królestwa Polskiego wpisywali się do „księgi obywatelskiej”, szlachta w mieście, chłopci w gminie⁵³. Warunkiem dokonania wpisu było złożenie „przysięgi homagialnej”, czyli wierności dla panującego.

W 1823 r. konsystorz przypomniał o tym obowiązku, inaczej księża nie znajdują się w księdze obywatelskiej, nie będą mogli głosować na sejmikach gminnych. W odpowiedzi księża powiadamiali konsystorz, że złożyli przysięgę w 1815 r., w latach następnych, albo ostatnio przed komisarzem obwodowym⁵⁴. Był to więc powszechny obowiązek a przy ubieganiu się o probostwo nie wymagano specjalnego zaświadczenia o wykonaniu przysięgi. W 1850 r. komisja rządowa postawiła takie wymaganie⁵⁵. Rozporządzenie ponawiano kilkakrotnie, przepisy te obowiązywały do pierwszej wojny światowej.

W 1863 r. komisja rządowa przesłała następujący formularz przysięgi dla biskupów i innych duchownych: „Ja niżej podpisany przyrzekam i przysięgam Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyńemu, jako obowiązki ... prawem oznaczone wypełniać będę w sumieniu i tak zawsze, we wszystkim i wszędzie postępować będę, jak przystoi na wiernego poddanego jego cesarsko-królewskiej mości najjaśniejszego cesarza i króla Aleksandra II i następcy tronu jego wysokości wielkiego księcia cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza”⁵⁶.

Zachowały się zaświadczenia wykonanej przysięgi. Naczelnik powiatu mariampolskiego stwierdzał, że starający się o probostwo Maciej Krawczyński złożył przysięgę w 1835 r. i w księdze kontrolnej ma numer 463; naczelnik powiatu łomżyńskiego – ks. Leopold Ramotowski posiada nr 1923 a ks.

⁵² ArŁm, sygn. I 239 k. 71, 108; sygn. I 240 k. 14; sygn. I 242 k. 12, 21, 331.

⁵³ ArŁm, sygn. I 213 k. 1 n. *Instrukcja ogólna tycząca się ułożenia ksiąg obywatelskich.*

⁵⁴ ArŁm, sygn. I 213 k. 3, 10, 22, 33.

⁵⁵ Archiwum parafialne w Kolnie, *Rozporządzenia 1850-1864.*

⁵⁶ ArŁm, sygn. I 213 k. 67.

Bartłomiej Piekarski nr 1953, drugi obecnie złożył ponownie przysięgę. W 1865 r. komisja rządowa poleciła biskupowi nadesłać wykazy, w którym roku, w jakim mieście lub wsi i wobec kogo księży składali przysięgę. Dziekani porobili spisy, podano różne daty: 1832, 1848, najwięcej 1855, niektórzy księży jeszcze tego nie uczynili, śpiesznie uzupełniali⁵⁷.

7. Tajne towarzystwa

W 1821 r. namiestnik Królestwa Polskiego, Zajączek, uzupełniając przepisy kodeksu prawa karnego art. 277 i 278 zakazał istnienia tajnych towarzystw. Za takie uznał wszystkie zrzeszenia bez wyraźnego zezwolenia sądowego. Zakaz odnosił się do zrzeszeń zagranicznych, jeśli były niedozwolone w tamtym kraju lub posiadały jakikolwiek cel polityczny. Komisja rządowa wyjaśniła, że odpowiednie deklaracje mają składać duchowni, urzędnicy i nauczyciele. Wkrótce w poszczególnych dekanatach księży stwierdzili, że nie należeli i nie będą należeć do tajnych towarzystw. Dziekani przesłali listy do biskupa, ten do Warszawy. W 1826 r. namiestnik Zajączek ponowił żądanie i ułożono po raz drugi listy. Niejako równolegle komisja rządowa przesyłała do diecezji augustowskiej wiele egzemplarzy bulli Piusa VII przeciwko towarzystwu węglarzy (1823 r.) i bulli Leona XII potępiającej tajne sekty i towarzystwa (1827 r.)⁵⁸.

Takie ogólne deklaracje wystarczały przy staraniu się o beneficja, nie wymagano odrębnych jako załącznika do dokumentacji. W 1850 r. komisja rządowa wyraźnie postawiła taki warunek. Łączyło się to wydarzeniami po 1846 r. Rząd odkrył tajne towarzystwa do których należeli księży, np. z diecezji augustowskiej Franciszek Andrzejewski, Augustyn Radziński, Jan Tumos i Cyprian Woronicz; wywieziono ich na dziesięć lat w głąb Rosji. Odtąd kandydaci do beneficjów składali osobistą deklarację.

W 1822 r. komisja rządowa przesłała wzór deklaracji:

„Niżej podpisany dopełniając wysokiego rozkazu reskryptem księcia namiestnika objętego oświadczam i zareczam, że do żadnego tajnego towarzystwa lub innego jakiegokolwiek polityczny cel mającego związku w kraju i za granicą nie należałem i nie należę i nadal należeć nie będę”, podpis księdza i poświadczenie konsystorza. W 1850 r. księży składali taką deklarację: „Oświadczam że przez całe moje życie do żadnych towarzystw tajnych w Królestwie Polskim, Państwie Rosyjskim, jako też za granicą nie należałem i odtąd do żadnych podobnych towarzystw gdziekolwiek i pod jakimkolwiek nazwiskiem istnieć mogących należeć, z nimi stosunków ani na piśmie ani ustnie, ani też w ogólności jakimkolwiek sposobem, ani przez się, ani przez inne osoby mieć nie będę. W razie zaś, gdyby się okazało, iż dotąd do

⁵⁷ ArŁm, sygn. I 213 k. 153, 318, 338 n. Archiwum Państwowe w Łomży. Powiat Łomżyński, sygn. 1836 k.13; sygn. 4162 k. 15 sygn. 4330 k. 48.

⁵⁸ ArŁm, sygn. I 520 k.2-61.

jakiegokolwiek tajnego towarzystwa należałem a teraz to zataiłem, poddaję się najsurowszej karze, jako zbrodzień stanu”⁵⁹.

Wszystkie dokumenty: życiorys, opinia dziekana, potwierdzenie zdanego egzaminu, świadectwa policyjne, szkolne i dozoru kościelnego, prośba do biskupa, deklaracja o tajnych towarzystwach były pisane na papierze stemplowym, wartości 10 groszy, czasami 15 gr.

8. *Urzędnik stanu cywilnego*

Do 1808 r. jedynie duchowni spisywali akta metryczne urodzeń, ślubów i zgonów. Kodeks Napoleona ustanowił odrębne księgi metryczne państwowe i kościelne. Pierwsze prowadzili urzędnicy stanu cywilnego, drugie duchowni. Państwo nie potrafiło zorganizować własnych urzędów, oba zadania spoczęły przeważnie na duchownych, którzy traktowali obowiązek urzędnika stanu cywilnego jako ciężar. W 1825 r. Sejm połączył akta stanu cywilnego z aktami kościelnymi i prowadzenie ich zlecił proboszczom. Księgi kościelne zostawały w parafii, księgi państwowe jako duplikaty ksiądz przekazywał corocznie Sądowi Pokoju⁶⁰.

Proboszczowie nie zawsze wywiązywali się dokładnie z przesyłania duplikatów. Rząd roztaczał nad nimi kontrolę przy zmianie parafii. Komisja rządowa wielokrotnie przypominała biskupom, aby kandydaci na probostwo udowodnili, że albo nie sprawowali jeszcze tego urzędu, albo sprawując, że zdali akta stanu cywilnego właściwym sądom pokoju. Na przykład w 1820 r. konsystorz polecił proboszczowi w Jedwabnem, Józefowi Filipkowskiemu, aby przedstawił zaświadczenie sądu pokoju. W 1850 r. administrator diecezji, ks. M. Błocki powiadomił księży o wymaganiach stawianych przez komisję rządową. Kandydaci do probostwa mieli dostarczyć m.in. świadectwo sądu pokoju o utrzymywaniu akt stanu cywilnego, o ile dotąd je prowadzili. W tymże roku sąd pokoju okręgu biebrazńskiego stwierdził dokumentem, że proboszcz z Raczek przez cały czas pobytu prowadził dokładnie akta, o czym sąd powziął przekonanie ze składanych do archiwum hipotecznego duplikatów⁶¹.

Zakończenie

Kandydat na probostwo musiał wylegitymować się wiedzą, dobrymi obyczajami, wypełnianiem dotychczasowych obowiązków. Pierwszym etapem w staraniu się o beneficjum był egzamin teoretyczny z pięciu przedmiotów i praktyczny ze sprawowania sakramentów oraz napisanie kazania.

⁵⁹ ArŁm, sygn. I 520 k. 5, 79, 82, 105; sygn. I 242 k. 329, 339.

⁶⁰ ArŁm, sygn. I 447 k. 20, 116, 128; sygn. I 448 k. 19; sygn. I 450 k. 135, 140.

⁶¹ ArŁm, sygn. I 237 k. 55; sygn. I 242 k. 335; sygn. I 450 k. 44, 47. Archiwum Parafialne w Kolnie, *Rozporządzenia 1850-1864*. W. Jemielity, Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, Prawo Kanoniczne 1995, nr 1-2, s. 163-188.

Przystępujący do egzaminu dostarczał życiorys i opinię dziekana, potem liczne dokumenty. Ich gromadzenie zajmowało nieco czasu a konsystorz niekiedy potrzebował szybko wszystkich załączników. Biskup przesyłając do komisji rządowej nazwisko właściwego kandydata obowiązkowo dołączał nazwiska dwóch innych księży ze wszystkimi ich dokumentami. Ci dodatkowi księża nie widzieli potrzeby ubiegania się o świadectwa. W 1836 r. bp St. Choromański sugerował, by kandydaci przywieźli na egzamin wszystkie dokumenty, w czternaście lat potem administrator diecezji, M. Błocki postawił to jako konieczne wymaganie, inaczej nie mogli przystąpić do egzaminu⁶². Po zatwierdzeniu kandydata przez komisję rządową biskup wręczał nowemu proboszczowi nominację⁶³.

Competition for the benefices in the Kingdom of Poland in the Augustian or Sejenan dioceses 1817-1865

The status of the church in Polish state was regulated by King Alexander I's edict from 6th and 8th March 1817. The edict said about a church appointment. A candidate for a parish-priest was due to take two competition examinations. The first theoretical examination included five subjects. The second one was practical, a candidate was examined about serving of the sacraments and he had to write a sermon. When a candidate entered for the examination he also had to submit his life memoir and a dean's opinion of his personal life. After the exam the examiners sent the results to a bishop who further informed the proper state commission of Religion and Public Education. If a candidate did not become a parish-priest for a period of three years he had to re-enter for the examination.

When a bishop presented the name of a priest-candidate he submitted some other documents; a hand life memoir certified by the consistory, a dean's opinion about the priest's personal life and his fulfilment of the church duties, a police report of a candidate's attitude to the national uprisings, report of the results of his teaching religion at school or catechization at church, a report of the church authorities about the conditions of the presbytery he was in charge of, a report of the Court of Peace about the candidate's registering work, a declaration that he was not a member of a secret society. Some documents concerned only the bishops who intended to charge a parish and some were valid for a definite period of time.

⁶² ArŁm, sygn. I 240 k. 32.

⁶³ W. Jemielity, *Diecezja*, s. 139 n.